

Przemysław Waingertner

„NAPRAWIACZE” W OBOZIE ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Związek Naprawy Rzeczypospolitej [dalej: ZNR], potocznie nazywany „Naprawą”, powstał w 1926 r. po przewrocie majowym z inicjatywy członków tajnego Związku Patriotycznego – centrali koordynującej działalność ruchu zetowego w Polsce międzywojennej. W zamyśle twórców nowa organizacja miała stać się ośrodkiem konsolidującym środowiska piłsudczykowski i zetowe. Ostatecznie skupiła jedynie lewicujące, liberalne i demokratyczne elementy obozu pomajowego. W 1928 r. ZNR wszedł w skład Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem [dalej: BBWR], zmieniając nazwę na Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast po fuzji z Partią Pracy. W pierwszej połowie lat trzydziestych wyodrębniła się z „Naprawy” grupa radykalnych działaczy syndykalistycznych (nazywana niekiedy „naprawiaczką” lewicą), odgrywających kluczową rolę w piłsudczykowskich związkach zawodowych (w Generalnej Federacji Pracy, a od 1931 r. w Związku Związków Zawodowych).

W latach 1935–1936 – po rozwiązaniu BBWR – „Naprawa”, występująca pod nazwą Związek Działaczy Społecznych [dalej: ZDS], zaczęła ponownie przejawiać ambicję skonsolidowania rozproszonych i zdezorientowanych piłsudczyków. Jej przywódcy próbowali formułować propozycje platformy ideowo-politycznej dla nowego ugrupowania. Autorem najpoważniejszej z nich był jeden z najwybitniejszych „naprawiaczy” wojewoda śląski Michał Grażyński. W końcu 1936 r. opracował on program polityczny dla nowego piłsudczykowskiego obozu w skali ogólnokrajowej. Dokument ten miał osobiście dostarczyć do Warszawy. Brak jednoznacznych świadectw nie pozwala wskazać ponad wszelką wątpliwość, do którego z rywalizujących ze sobą ośrodków władzy w obozie rządzącym zwrócił się Grażyński – do „Zamku”, otoczenia Edwarda Śmigłego-Rydza, czy też (co jest zdecydowanie mniej prawdopodobne) do odsuwanej od realnych wpływów grupy „pułkowników” na czele z Walerym Sławkiem. Później wojewoda wyznał swojemu sekretarzowi, Leonowi Marszałkowi, iż przygotował program dla

mającej właśnie powstać pilsudczykowskiej organizacji, co mogłoby dowodzić, że adresatem propozycji ideowych był Edward Śmigły-Rydz. Według relacji Grażyńskiego, kiedy pojawił się on w stolicy z opracowanym pakietem rozwiązań polityczno-społecznych i gospodarczych, linia programowa przyszłego Obozu Zjednoczenia Narodowego [dalej: OZN] była już przygotowana, a pomysły wojewody nie znalazły w niej żadnego odzwierciedlenia.

W opracowanym osobiście dokumencie Michał Grażyński wskazywał na konieczność przebudowy struktury społeczno-gospodarczej polskiej wsi i umożliwienia odpływu nadmiaru ludności wiejskiej od ośrodków miejskich. Zalecał dążenie do powiększania gospodarstw chłopskich i zapewnienia im rentowności. Za kluczową i priorytetową dla przyszłości kraju uznawał również kwestię szybkiego uprzemysłowienia. Przebudowa gospodarki w tym kierunku miała się jednak dokonywać

nie pod kątem widzenia spekulacyjnego zysku jednostki, ale celowości i pożytku społeczno-państwowego. Nie naród bowiem ma służyć gospodarstwu, a gospodarstwo ma być jednym z narzędzi, urzeczywistniających kulturalny i materialny dobrobyt narodu¹.

Wynikiem przemian gospodarczych miało być uzyskanie przez państwo pełnego prawa dyspozycji w dziedzinie tzw. wielkiego przemysłu, a to przez przebudowanie konstrukcji kapitałowej w sensie „narodowo-polskim”².

Wojewoda śląski domagał się ujęcia celów ekonomicznych w ramach jednolitego, długofalowego planu finansowo-gospodarczego. Zarazem, „gruntując swój program ideowy na pojęciu sprawiedliwości społecznej”, uważał za konieczne m. in.: zniesienie dysproporcji w podziale dochodu narodowego; zagwarantowanie każdemu obywatelowi prawa do pracy; stworzenie kodeksów pracy, określających wyczerpująco warunki zatrudnienia i pracy oraz prawa i obowiązki pracowników; zjednoczenie zawodowego ruchu robotniczego w celu skuteczniejszego występowania przezeń w roli reprezentanta środowiska pracobiorców; wprowadzenie umów zbiorowych, postępowania rozjemczego oraz arbitrażu w sprawach zarobkowych.

Ponadto w swoim programie Michał Grażyński zapowiadał działania na odcinku oświaty i szkolnictwa. Postulował np. realizację powszechnego obowiązku szkolnego, likwidację analfabetyzmu i umożliwienie dostępu do szkół wyższych młodzieży chłopskiej i robotniczej poprzez zniesienie opłat szkolnych i zwiększenie liczby studiujących. Wojewoda podkreślał konieczność „otoczenia opieką potrzeb nauki polskiej”³.

¹ L. Marszałek, *Michał Grażyński*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż; dalej: ZH] 1983, z. 64, s. 127.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, s. 125–128. O wcześniejszych koncepcjach programowych i działalności środowiska „Naprawy” zob. m. in. w: J. Borkowski, *Naprawiacze w latach 1926–1935. Związek Naprawy Rzeczypospolitej i Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 2, s. 37–73.

Trudno jest określić jednoznacznie, czy przedstawiona przez Grażyńskiego platforma polityczno-społeczna i gospodarcza była jego osobistym i autorskim dziełem, czy też była wypadkową poglądów osobistych i sugestii, kierowanych pod jego adresem przez „naprawiaczką” elitę. Nie można też wykluczyć hipotezy, że program firmowany przez wojewodę śląskiego był w rzeczywistości efektem wcześniejszych dyskusji i wiążących ustaleń przyjętych przez przywódców „Naprawy”. W tym wypadku formalne i oficjalne autorstwo Michała Grażyńskiego miało najprawdopodobniej ułatwić przyjęcie i częściową choćby akceptację treści dokumentu przez ścisłe kierownictwo obozu pomajowego – generalnie nieufne wobec chadzających własnymi drogami „naprawiaczy”, ale ceniące wojewodę za jego działalność polityczną i administracyjną na Górnym Śląsku. Niezależnie od tego, którą z wersji przyjmiemy, nie ulega wątpliwości fakt zgodności propozycji programowych Grażyńskiego i koncepcji ideowych głoszonych przez „Naprawę”.

Tymczasem 21 lutego 1937 r. została ogłoszona deklaracja programowa OZN – organizacji, która miała stanowić urzeczywistnienie zapowiadanej przez Edwarda Śmigłego-Rydza w 1936 r. konsolidacji piłsudczyków. W deklaracji podkreślano rolę Józefa Piłsudskiego w najnowszej historii narodu i państwa polskiego, stwierdzając, że „Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego”. Dokument uznawał za podstawę ustroju państwa konstytucję kwietniową, a armię za „ważny [...] i dodatni element [...] życia państwowego”. Autorzy deklaracji akcentowali rolę Wodza Naczelnego Edwarda Śmigłego-Rydza jako następcy Piłsudskiego. Postulowali konsolidację ogólnonarodową, podkreślając funkcję państwa „jako jedynej formy prawidłowego i zdrowego bytu narodu”. W dokumencie uznawano szczególną rolę Kościoła Katolickiego w Polsce, deklarując dla niego należytą opiekę państwa. Odrzucano komunizm i zasadę walki klas. Proklamowano zachowanie zasady własności prywatnej, domagając się jednak dla czynnika państwowego prawa „wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji”. W stosunku do robotników i chłopów deklaracja stwierdzała, iż o roli odgrywanej przez nich w społeczeństwie i gospodarce „pamiętać musi kierownictwo państwa”. Dokument głosił, iż problem wsi jest jednym z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych do rozwiązania. Postulowano: zwiększenie sumy globalnej włościńskiego stanu posiadania ziemi, komasację i meliorację, podnoszenie kultury rolnej wsi, zrjonalizowanie zbytu produkcji wiejskiej, przeciwdziałanie rozdrobnieniu własności chłopskiej, kredytowanie gospodarstw na przystępnych warunkach, rozwijanie oświaty na wsi. Równoległe wskazywano na konieczność popierania rzemiosła, przemysłu i handlu. Deklaracja wspominała o „ścisłym współdziałaniu z kierownictwem państwa w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactw i sił” ze strony nauki polskiej. W stosunku do mniejszości narodowych głoszone „chęć bratniego współżycia” i uznanie odrębności narodowych. Dokument wypowiadał się przeciwko aktom „samowoli i brutal-

nych odruchów antyżydowskich". Popierał przy tym ideę gospodarczej i kulturalnej rywalizacji z Żydami⁴.

Porównanie propozycji programowych Michała Grażyńskiego, wychodzących z kręgu „Naprawy” i tekstu deklaracji OZN umożliwia sformułowanie kilku wniosków zasadniczych dla właściwego zinterpretowania stosunku „naprawiaczy” do powstającego ugrupowania. Wśród koncepcji przedstawionych przez wojewodę dominowały kwestie ekonomiczne i społeczne. Zagadnienia czysto ideologiczne, a nawet polityczne, znajdowały się w istocie na drugim planie bądź zostały wręcz pominięte. Tymczasem właśnie treści ideologiczne i polityczne, a niekiedy wprost historyczne, zostały mocno zaakcentowane w deklaracji OZN. Sprawy gospodarcze zdecydowano się zaledwie zasygnalizować. Koncepcje gospodarcze przedstawione przez wojewodę można określić mianem etastycznych i interwencjonistycznych. Towarzyszyła im wizja społeczeństwa chronionego przez rozwinięty system zabezpieczeń socjalnych i państwa realizującego hasło sprawiedliwości społecznej. Natomiast ideowy dokument OZN nie wyszedł w kwestii programu społecznego poza hasła sugerujące przywiązanie jego autorów do koncepcji solidaryzmu społecznego i narodowego.

W świetle zasygnalizowanych powyżej rozbieżności nie może wzbudzać większego zdziwienia fakt, iż „naprawiacze” odnieśli się do powołania OZN z dużym sceptycyzmem i rezerwą. Aczkolwiek prace nad deklaracją ideową nowego ugrupowania utrzymywane były w tajemnicy, odgłosy narad i fragmenty kolejnych projektów docierały przecież do środowiska, wzbudzając w nim niepokój co do linii programowej projektowanej organizacji⁵. Na trzy dni przed ogłoszeniem deklaracji nowego piłsudczykowskiego obozu „Naprawa” dała wyraz swym obawom i rezerwie wobec powstającej platformy ideowej, mającej skonsolidować podzielony obóz pomajowy. 18 lutego odbyło się w sejmie zebranie parlamentarzystów ZDS. Podjęto na nim uchwałę stwierdzającą, że

w wyniku dotychczasowych prób organizowania się społeczeństwa, tworząca się obecnie sytuacja w niczym nie przekreśla ani postawy naszej, ani też kierunku naszej działalności⁶.

Było to ze strony członków ZDS wyraźne i czytelne ostrzeżenie, iż nie zamierzają oni rezygnować z podejmowania prób samodzielnej działalności konsolidacyjnej, a tym bardziej odrzucają ideę poparcia takiej unifikacji rozbitego obozu piłsudczykowskiego, która implikować będzie konieczność wyrzeczenia się przez nich własnego programu społecznego.

⁴ Więcej o OZN i jego programie zob. m. in.: J. Majchrowski, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, *passim*; T. Jędruszcak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963, s. 104–112.

⁵ J. Rakowski, *Zetowcy i piłsudczycy*, ZH, 1981, z. 56, s. 13.

⁶ *Ze Związku Działaczy Społecznych*, „Naród i Państwo” [dalej: NiP], 21 II 1937, nr 8, s. 3.

Deklaracja OZN, ogłoszona przez jego szefa pułkownika Adama Koca, jedynie w niewielkim stopniu zadowolili działaczy „naprawiaczkich”. Zastrzeżeń środowiska nie wywołały tylko podstawowe punkty, wynikające z propagowanej przez Edwarda Śmigłego-Rydza tezy, iż wszelkie działania należy podporządkować zagadnieniom obronności państwa. Reszta założeń programowych była dla „naprawiaczy” dyskusyjna bądź wręcz obca ideowo⁷. Jednakże, zdając sobie sprawę z dynamizmu i determinacji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, przejawianych przez niego w dążeniu do dominacji w państwie i objęcia „rządu dusz” piłsudczyków oraz przewidując jego ostateczny sukces, przedstawiciele ZDS nie zdecydowali się na otwartą krytykę dokumentu. Przeprowadzili ją jedynie w sposób pośredni – wskazując na łamach „naprawiaczkiego” pisma „Naród i Państwo” komentarze, jakie wywołał:

Nie możemy uznawać za fakt pomyślny, że wynikiem [...] „Deklaracji” było przeważające skomentowanie celów organizacyjnych inicjatywy pułk. Adama Koca, jako próby odbudowania obozu konserwatywnego w Polsce. [...] Nie wydaje nam się możliwe, by w dzisiejszych warunkach europejskich zachowawczość i konserwatyzm mogły stanowić najlepszą i najmocniejszą podstawę pod budowę zdrowej i wewnętrznej harmonii silnej Polski⁸.

Zachowując nadal zastrzeżenia co do kierunku deklaracji programowej OZN, „Naprawa” zdecydowała się przystąpić do tworzonej formacji. 7 marca 1937 r. odbyły się obrady Centralnej Rady Działaczy Społecznych [dalej: CRDS], która podjęła uchwałę o przystąpieniu do OZN. W wydanej deklaracji CRDS ogłaszała, że postanowiła włączyć się w prace obozu „nakładając na członków Związku Działaczy Społecznych szczególnie obowiązek stania na straży interesów świata pracy”. Komentując i wyjaśniając to stanowisko pismo „Naród i Państwo” konstatowało, iż ZDS od dawna deklarował chęć i potrzebę zjednoczenia piłsudczyków. Podjęta uchwała „o wzięciu udziału w ogólnej akcji konsolidacyjnej z zachowaniem świadomości kierunku własnych dążeń” miała być tylko naturalną konsekwencją przyjętej uprzednio postawy⁹.

Akces grupy „naprawiaczkiej” do OZN obserwowano z zainteresowaniem zarówno wśród piłsudczyków, jak i w środowiskach konserwatywnych i opozycyjnych (m. in. narodowym). Interpretowano ten fakt jako swoistą kapitulację powyższego odłamu obozu pomajowego, nastawionego dotąd raczej krytycznie wobec grupy rządzącej, jako dowód jego rezygnacji z samodzielnych

⁷ Zob. J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 194.

⁸ *Deklaracja pułk. Koca*, NiP, 28 II 1937, nr 9, s. 1.

⁹ *Na marginesie uchwał*, NiP, 14 III 1937, nr 11, s. 1–2; *Deklaracja Centralnej Rady Działaczy społecznych*, NiP, s. 2. Równocześnie propozycję akcesu do OZN odrzucił obradujący 7–8 marca III Kongres Związku Związków Zawodowych, zdominowanego przez syndykalistów.

ambicji politycznych. W istocie dość szybko okazało się, że „naprawiacze” zamierzają stanowić rodzaj wewnętrznej opozycji w OZN¹⁰. Wobec niemożności realizacji własnych, „autorskich” koncepcji, „naprawiacza” prawica włączyła się w prace Obozu, walcząc o zmianę jego charakteru i przeciwdziałając jego ewolucji w kierunku zaostrzonych rządów autorytarnych bądź wojskowej dyktatury¹¹. Znamienna była, nieufna wobec OZN, postawa poszczególnych ogniw ZDS w terenie. I tak Wielkopolska Rada Działaczy Społecznych podczas obrad 13 marca 1937 r. postanowiła nie rozwiązywać się do czasu wyjaśnienia niedopowiedzeń deklaracji OZN. Precyzowała, że należy poczekać do momentu skonkretyzowania programu gospodarczo-społecznego Obozu w duchu potrzeb mas oraz rozwiązania problemu doboru jego kadry, w celu niedopuszczenia do opanowania tworzonych struktur przez decydentów byłego BBWR¹². Postawę pełną rezerwy wobec OZN prezentowało również skupiające piłsudczyków na Śląsku Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy [dalej: NChZP], w którym dużą rolę odgrywali „naprawiacze”. Dopiero 28 czerwca 1937 r. powołano do życia śląski okręg OZN, którego naczelnikiem został Karol Grzesik. Równocześnie ustała działalność NChZP¹³. Janusz Rakowski, jeden z liderów środowiska „Naprawy” w końcu lat dwudziestych, interpretował fakt akcesu ZDS do OZN w sposób następujący:

Zetowcom [chodzi o „naprawiaczy” wywodzących się z Zetu – przyp. P. W.] często zarzucano kompromisowość [...]. Nie uprawiali bezpłodnej opozycji i zawsze rozważali w posunięciach politycznych możliwe alternatywy. Wiedzieli, że polityka jest zawsze sztuką rozsądnych kompromisów dla wyciągnięcia w powstających sytuacjach najlepszych dla narodu korzyści, przy zapewnieniu sobie możliwości dalszego oddziaływania na zmianę stosunków w imię ideologicznych wartości długofalowych¹⁴.

Jak się zdaje, to właśnie przekonanie, że znajdując się wewnątrz nowego ugrupowania będzie łatwiej wpływać na jego program i działalność niż uprawiając opozycję z zewnątrz, wpłynęło na ostateczną decyzję ZDS o przystąpieniu do OZN¹⁵.

¹⁰ Zob. T. Jędruszczyk, *op. cit.*, s. 144; *Akcesy do Obozu Zjednoczenia narodowego*, „Czas”, 9 III 1937, nr 68, s. 3; „*Naprawiacze*” w OZN, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 8 III 1937, nr 67, s. 2.

¹¹ Zob. J. Faryś, *op. cit.*, s. 197.

¹² T. Jędruszczyk, *op. cit.*, s. 147.

¹³ Obszerniej o tym zob. m. in. w: *Przemiany polityczne na Śląsku*, NiP, 11 VII 1937, nr 27–28, s. 9; H. Rechowicz, *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*, Warszawa 1988, s. 170, 173–174.

¹⁴ J. Rakowski, *op. cit.*, s. 15.

¹⁵ A. Micewski (*W cieniu Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1968, s. 281–284) upatruje przyczyn akcesu prawego skrzydła „Naprawy” do OZN w przeszłości środowiska zetowego. Sugeruje, że narodowe korzenie zetu, a zatem pośrednio „Naprawy”, ułatwiły Działaczom Społecznym decyzję o zaangażowaniu się w prace Obozu, który w swej ideologii łączył wątki piłsudczykowski i narodowe.

Pierwsze miesiące funkcjonowania Obozu uwidoczniły istotną różnicę w pojmowaniu hasła konsolidacji narodowej przez jego kierownictwo i „naprawiaczy”. Ci ostatni, przeciwstawiając się tendencjom władz OZN do narzucania organizacji i całemu społeczeństwu jednej koncepcji politycznej i jedynej słusznej wykładni polskiej racji stanu ostrzegali przed rodzącą się w wyniku takich działań biernością i apatią społeczną. Publicysta „Narodu i Państwa” przestrzegał, że

jednolitość Narodu, jako hasło powszechnego uznania spraw nadrzędnych, jak obronność i siła państwa, jak konieczność ograniczenia ostrości walk wewnętrznych w momentach, w których walki te mogą osłabić zdolność występowania Państwa na zewnątrz, to niewątpliwie wielka cnota [...]. Jednolitość Narodu, pojęta jako mechaniczny strychulec, niwelujący każdy przejaw myśli politycznej do poziomu ustalonego przez taki lub inny szablon, to wielkie niebezpieczeństwo zatamowania dróg istotnego rozwoju Narodu¹⁶.

Środowisko ZDS opowiadało się za doprowadzeniem do narodowej jedności, ale drogą dłuższą i trudniejszą niż próbowały to uczynić władze OZN. Pragnęło autentycznie przekonać ogół społeczeństwa, że w obliczu zagrożeń zewnętrznych jedność pod sztandarami obozu pomajowego jest w Polsce absolutnie niezbędna. Dlatego też „Naprawa” przeciwstawiała się działaniom o charakterze administracyjnym, narzucającym siłą pozorną i powierzchowną jednolitość polityczną. Jej działacze deklarowali poparcie dla idei silnych rządów, ale opartych na konstytucji. Z niepokojem odnotowywali zaostrzenie się tendencji dyktatorskich wewnątrz Obozu. Z drugiej strony zauważali, iż do ukształtowania się wojskowej dyktatury, otwartej na propozycje totalitarne, może doprowadzić również bezkompromisowa postawa opozycji, inspirującej konflikty polityczne i społeczne¹⁷. Aby temu zaradzić, ponawiali kierowane pod adresem władz OZN propozycje wyjścia poza dotychczasowe ramy organizacyjne i porozumienia ze stronnictwami opozycyjnymi. Kandydatów do ewentualnych negocjacji widziano przede wszystkim w Stronnictwie Ludowym, Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwie Pracy, negując możliwość kompromisu z ugrupowaniami obozu narodowego¹⁸.

Konsekwentna postawa „naprawiaczy”, polegająca na krytyce poczynań kierownictwa OZN i formułowaniu programowej alternatywy wobec oficjalnej linii organizacji, nie mogła być ignorowana ani przez Edwarda Śmigłego-Rydza, ani przez bezpośrednich przywódców OZN na czele z szefem ugrupowania Adamem Kocem. „Naprawiacza” prawica tworzyła wewnątrz Obozu najbardziej zwartą i solidarną grupę. Miała ugruntowaną świadomość

¹⁶ *Jedność Narodu*, NiP, 22 VIII 1937, nr 33–34, s. 2.

¹⁷ Zob.: J. Faryś, *op. cit.*, s. 195.

¹⁸ J. Majchrowski, *op. cit.*, s. 166.

własnych celów, doświadczenie w grach politycznych, a ponadto prezentowała konsekwentną taktykę, łączącą bezkompromisowość i ideowość w sprawach zasadniczych z elastycznością w dążeniu do ich realizacji. Ponadto „naprawiacze” nie zapominali o swym niezaprzeczalnym atucie, jaki stanowiło poparcie ze strony szeregu organizacji społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych, w których mieli silne wpływy, a często pozycję dominującą¹⁹.

Wyrazem opozycyjności środowiska ZDS wobec władz OZN stały się wydarzenia w ruchu młodzieżowym, zachodzące od połowy 1937 r. W dniach 19–20 czerwca odbył się na Polach Mokotowskich pod Warszawą Kongres Centralnego Związku Młodej Wsi, który zgromadził kilkadziesiąt tysięcy uczestników. Był on odpowiedzią ruchu młodowiejskiego, pozostającego pod wpływami „Naprawy”, na dążenie władz OZN do stworzenia jednej tylko organizacji młodzieżowej, podporządkowanej Obozowi, a w istocie działaczom ruchu młodonarodowego. Na kongresie uchylono deklarację sprzeczną z tymi tendencjami²⁰. Do spektakularnych wydarzeń doszło także w październiku 1937 r. W obliczu pogłosek o zamachu stanu planowanym przez otoczenie Edwarda Śmigłego-Rydza i przygotowaniach do „polskiej nocy Świętego Bartłomieja”, która miałaby się zakończyć uwięzieniem bądź wręcz fizyczną eliminacją przeciwników politycznych Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, „naprawiacze” pozostający w szeregach OZN postanowili przejść do zdecydowanych działań. Ich celem stało się zademonstrowanie siły i determinacji tych środowisk piłsudczykowskich, które były przeciwne kursowi na wojskową dyktaturę i coraz wyraźniejsze porozumienie z obozem młodonarodowym. I tak 14 października utworzona została Międzyorganizacyjna Komisja Porozumiewawcza Polskich Organizacji Młodzieży, w skład której weszli początkowo przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego, kierowanego wówczas przez Michała Grażyńskiego, Związku Strzeleckiego (pod kierownictwem Franciszka Paschalskiego) i Centralnego Związku Młodej Wsi, któremu przewodził Stanisław Gierat. Dzień później do „Trójporozumienia” dołączyła Organizacja Młodzieży Pracującej „Orle”, kierowana przez pułkownika Jana Jura-Gorzechowskiego²¹. Równolegle

¹⁹ Por.: J. Borkowski, *Zetowcy w przewrocie majowym*, „Pokolenia” 1980, nr 2, s. 134; M. Turlejska, *Rok przed klęską*, Warszawa 1965, s. 32. Należały do nich m. in.: Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej (od 1934 r. Centralny Związek Młodej Wsi) „Siew”, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych oraz Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

²⁰ Por.: *Zet w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. T. W. Nowacki, Warszawa 1996, s. 248; F. Sadurski, *Ze wspomnień lubelskich*, [w:] *Zet w walce o niepodległość...*, s. 486.

²¹ Por.: A. Polonsky, *Politics in Independent Poland 1921–1939. The Crisis of Constitutional Government*, Oxford 1972, s. 431; B. Hillebrandt, *Ruch młodzieżowy w Drugiej Rzeczypos-*

z realizacją tego porozumienia, w licznych miastach na obszarze całego kraju, odbywały się regionalne zjazdy ZDS, które zgodnie przeciwstawiły się ówczesnej linii politycznej OZN²². Personalna krytyka skupiona była na szefie Obozu, Adamie Kocu, i dotyczyła podjętej przez niego współpracy ze środowiskiem młodzieży narodowej i faworyzowania Związku Młodzieży Polskiej, podlegającego młodym działaczom narodowym.

Postawa „naprawiaczy” wewnątrz OZN była jednym z istotnych czynników – obok zdecydowanego stanowiska prezydenta Ignacego Mościckiego i niechęci szeregowych piłsudczyków do wiązania się z młodymi narodowcami – które zaważyły o zmianach personalnych we władzach OZN, a także na działalności organizacji. 23 października 1937 r. ustąpił z funkcji szefa sztabu Obozu Jan Kowalewski, a 10 stycznia 1938 r. zrezygnował ze stanowiska szefa OZN Adam Koc. Obaj uchodzili za czołowych zwolenników porozumienia pomiędzy OZN a środowiskami młodych nacjonalistów. Nowym szefem organizacji został generał Stanisław Skwarczyński (rozpatrywana była nawet kandydatura Michała Grażyńskiego, ale stanowczo sprzeciwił się jej Koc i została w końcu uchylona)²³.

Przedstawiciele „Naprawy” przyjęli bardzo dobrze powyższe zmiany personalne wyrażając nadzieję, iż wywołają one rewizję linii politycznej OZN²⁴. Równocześnie na łamach „Narodu i Państwa” krytycznie oceniono dotychczasowy dorobek Obozu:

Deklaracja pułk. Koca z dnia 21 lutego 1937 r. odznaczała się [...] charakterem o tyle ogólnym, że wskazywała raczej punkt wyjścia, niżeli drogi marszu. Stawiając szereg prawd nadrzędnych [...] w innych punktach nie dawała dostatecznie jasnej odpowiedzi na pytanie, co ma być własnym i dynamicznym hasłem [...] Obozu. [...] pierwszy rok istnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego nie przyniósł dostatecznych rezultatów organizacyjnych²⁵.

konkludował z rozczarowaniem publicysta pisma.

politej, [w:] *Życie polityczne w Polsce 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1985, s. 272; J. Rakowski, *op. cit.*, s. 19; A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 86; *Fakt doniosły i pozytywny*, NiP, 31 X 1937, nr 43, s. 6. W 1938 r. Związek Strzelecki, Centralny Związek Młodej Wsi i Związek Harcerstwa Polskiego były określane przez kierownictwo OZN jako „organizacje współpracujące” z Obozem, związane z nim luźniej niż tzw. organizacje własne (np. Związek Młodej Polski) – zob.: Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Zespół Obozu Zjednoczenia Narodowego [dalej: OZN], sygn. 34, k. 6–7, 16.

²² St. J. Paprocki [rec.:], *A. Micewski, W cieniu Marszałka Piłsudskiego, T. Jędruszczyk, Piłsudczycy bez Piłsudskiego, „Niepodległość”* [Londyn] 1972, t. 70, z. 2, s. 203.

²³ Por.: H. Rechowicz, *op. cit.*, s. 181; L. Marszałek, *op. cit.*, s. 129; W. P. obóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2, cz. 2, Gdańsk 1990, s. 804.

²⁴ *Nowy etap*, NiP 16 I 1938, nr 1–2, s. 1–2.

²⁵ *Rocznica*, NiP, 27 II 1938, nr 7–8, s. 1–2.

W kwietniu 1938 r. została powołana do życia Rada Naczelna OZN pod przewodnictwem Stanisława Skwarczyńskiego. Mówiono o niej w sferach politycznych, że została opanowana przez „naprawiaczy”. Część spośród nich otrzymała nominacje od nowego szefa Obozu (Władysław Kamiński, Tadeusz Lechnicki, Piotr Olewiński i Bronisław Wojciechowski), innych dokooptowała Rada (Mieczysław Chmielewski, Tadeusz Katelbach, Roman Konkiewicz i Adam Stebelski), pozostali weszli do niej z urzędu, jako przewodniczący okręgów OZN (Felicjan Lechnicki – Lublin, Karol Grzesik – Śląsk, Leon Surzyński – Poznań). Łącznie w Radzie znalazło się 14 reprezentantów „Naprawy”. W wyłonionym następnie 11-osobowym prezydium zasiadali: Tadeusz Katelbach, Zdzisław Lechnicki i Bronisław Wojciechowski²⁶. „Naprawa” była również reprezentowana w siedmiodziałowym sztabie Obozu. Oddział 6, Propagandy, powierzono młodemu, ale utalentowanemu politycznie Tadeuszowi Żencykowskiemu, który stojąc na jego czele przyczynił się do docenienia przez liderów OZN wagi nowoczesnej kampanii propagandowej²⁷.

Wpływy zdobyte w ramach OZN zadecydowały o zainauguowaniu przez ZDS polityki zbliżenia i porozumienia z Edwardem Śmigłym-Rydzem. Nastąpił widoczny wzrost zaufania „naprawiaczy” do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Jak się wydaje, punktem kulminacyjnym tego procesu było jego osobiste spotkanie z liderami ZDS: T. Katelbachem i Z. Lechnickim, odbyte 1 sierpnia 1938 r. W poufnej rozmowie „naprawiacze” mieli sugerować E. Śmigłemu-Rydzowi, by przejął ster rządów w państwie. Jednakże odrzucił on tę propozycję, licząc na objęcie funkcji głowy państwa drogą legalną w 1940 r., po upływie drugiej kadencji prezydentury Ignacego Mościckiego²⁸.

Pomimo intensywnego już zaangażowania się członków ZDS w działalność OZN, decyzja o przystąpieniu do wyborów parlamentarnych w 1938 r. została przez nich podjęta po długich rozważaniach i wewnętrznej dyskusji. Wątpliwości w środowisku ZDS budziła zwłaszcza niezmieniona, niedemokratyczna ordynacja wyborcza²⁹. Dylematy te interesująco wspominał Tadeusz Katelbach:

²⁶ Por.: T. Katelbach, *Zet*, ZH, 1968, z. 13, s. 40; J. Rakowski *op. cit.*, s. 20; J. Borkowski, *Zetowcy w przewrocie majowym...*, s. 131–132. W stwierdzeniu o zdominowaniu Rady Naczelnej OZN przez „naprawiaczy” było sporo przesady. Na z górą stu jej członków działacze środowiska „naprawiackiego” stanowili zaledwie ok. 1/8 składu – zob. J. Majchrowski, *op. cit.*, s. 23.

²⁷ O działalności T. Żencykowskiego jako kierownika Oddziału Propagandy zob.: AAN, OZN, sygn. 18, k. 54; *ibidem*, sygn. 34, k. 7, 17; *ibidem*, sygn. 74, k. 6–10.

²⁸ Por.: T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, Lippstadt 1948, s. 241–242; J. Borkowski, *Zetowcy w przewrocie majowym...*, s. 132.

²⁹ Według nowej ordynacji wyborczej z 1935 r. do izby niższej miało wchodzić 208 posłów wybieranych na 5 lat w 104 okręgach wyborczych. Czynne prawo wyborcze uzyskiwano po ukończeniu 24. roku życia, bierne – po 30. roku. Jedyną listę wyborczą ustalano na

Gdy ostatecznie wypowiedziano się za udziałem, wystąpiły nowe trudności. Niewielu chciało kandydować. Większość wolała się nie obciążać grzechem posłowania na podstawie zwalczanej przez Zet sławkowskiej ordynacji wyborczej. Piszący te słowa należał do jej zapamiętałych przeciwników. Nawiązawszy kontakty ze swymi rówieśnikami ze stronnictw opozycyjnych, wspólnie z nimi rozważał plan akcji, zmierzającej do obalenia ordynacji. Dopiero gdy na poufnych konwentkach rówieśnicy z opozycji uznali udział „naprawiaczy” w Sejmie i Senacie za konieczny i że oprócz „naprawiaczy” powinni w parlamencie znaleźć się przedstawiciele „niezależnych” [...] Katelbach zgodził się kandydować...³⁰

Pomysł wprowadzenia do parlamentu również wybitnych przedstawicieli opozycji miał być realizacją postulatu współdziałania piłsudczyków z innymi środowiskami politycznymi w celu ogólnonarodowej konsolidacji. Gdyby posunięcie to zakończyło się sukcesem, mogłoby nastąpić również wzmocnienie pozycji „Naprawy” w OZN i w parlamencie. Wprowadzenie do izb ustawodawczych „niezależnych” posłów i senatorów przy współdziałaniu środowiska „naprawiaczego” oznaczałoby jego spektakularny sukces i stworzyłoby sprzyjające warunki do dialogu pomiędzy „naprawiaczami” a opozycją³¹.

Ostatecznie do obu izb ustawodawczych weszli reprezentanci środowiska Działaczy Społecznych przede wszystkim z terenów Lubelszczyzny, Chełmszczyzny, Polesia, Wileńszczyzny, Poznańskiego i Śląska. Posłami zostali m. in.: Zygmunt Döllinger, Józef Głowacki, Klemens Kaczorowski, Tadeusz Lechnicki, Józef Mazurkiewicz, Leon Surzyński i Tadeusz Żenczykowski. Do senatu weszli np.: Zygmunt Beczkowicz, Władysław Kamiński, Tadeusz Katelbach, Felicjan Lechnicki, Władysław Malski, Alojzy Pawelec i Józef Rosada³². Leon Surzyński został następnie wicemarszałkiem Sejmu, Tadeusz Żenczykowski sekretarzem izby niższej, a Władysław Malski sekretarzem Senatu. Działacze Społeczni weszli do licznych komisji sejmowych i senackich. W komisjach sejmowych o istotnym znaczeniu zasiadali m. in.: Z. Döllinger (Komisje: Inwestycyjna, Regulaminowa, Do Zmiany Ordynacji Wyborczej), J. Głowacki (Komisja Przemysłowo-Handlowa), T. Lechnicki (Komisje: Budżetowa, Przemysłowo-Handlowa, Rolna, Spraw Zagranicznych), L. Surzyński (Komisje: Budżetowa, Inwestycyjna, Spraw Zagranicznych, Do Zmiany

zgrupowaniu okręgowym, składającym się z przedstawicieli samorządu terytorialnego i gospodarczego oraz organizacji zawodowych. Senat w 2/3 był wybierany w głosowaniu pośrednim spośród osób zasłużonych lub mających cenzus wykształcenia; w 1/3 – nominowany przez prezydenta. Ordynacja ta, dająca w oczywisty sposób przewagę obozowi rządzącemu, została oprotestowana przez opozycję, która od 1935 r. bojkotowała wybory parlamentarne.

³⁰ T. Katelbach, *Zet...*, s. 40; por.: idem, *Spowiedź pokolenia...*, s. 228–229.

³¹ T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia...*, s. 226–227.

³² Zob. m. in.: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, kadencja V. Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Komisji Sejmowych*, Warszawa 1938, s. 41, 42, 44–45, 50–51; *Zet w walce o niepodległość...*, s. 208–209; T. Katelbach, *Zet...*, s. 20; I. Ichnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. 2, Warszawa 1971, s. 136–140; J. Rakowski, *op. cit.*, s. 22–23.

Ordynacji Wyborczej) i T. Żencykowski (Komisje: Budżetowa, Pracy, Spraw Zagranicznych)³³. W parlamentarnej reprezentacji „Naprawy” dominowała inteligencja (prawnicy, lekarze, nauczyciele), działacze społeczni, właściciele średnich i małych majątków ziemskich (będący zarazem przywódcami organizacji rolniczych i spółdzielczych). Do parlamentu dostali się również kandydaci niezależni, tworząc grupę, z którą „naprawiacze” nawiązali szybko kontakt, umacniając własną pozycję. Byli to m. in. senatorowie: Jan Dębski, Kazimierz Fudakowski, Tadeusz Kobylański, Stanisław Miłaszewski i Konrad Olchowicz³⁴.

Działacze Społeczni, wchodząc w skład OZN, a następnie kandydując z jego list w wyborach 1938 r. nie rezygnowali z prezentowania własnych koncepcji ułożenia stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych w państwie. Wiele uwagi poświęcali m. in. problemowi uregulowania stosunków z mniejszościami narodowymi. Na łamach „Narodu i Państwa” postulowali poszanowanie odrębności narodowej i kulturalnej Ukraińców i Białorusinów oraz prowadzenie przez kresową administrację polityki ich pozyskiwania dla Rzeczypospolitej w myśl hasła asymilacji państwowej³⁵. Ostry kontrast w porównaniu z tą postawą stanowiła nieustępliwość „Naprawy” wobec postulatów mniejszości niemieckiej. Środowisko ZDS domagało się bezwzględnej ochrony polskiego stanu posiadania na zachodnich rubieżach państwa i konsekwentnego wypierania „niemczyzny”³⁶. Znamienna była ewolucja stosunku „naprawiaczy” do mniejszości żydowskiej w Polsce, zaznaczająca się już od połowy lat trzydziestych. Projekty dostosowania struktury społeczno-zawodowej ludności żydowskiej do istniejącej społeczności polskiej i likwidacji tą drogą przyczyn uprzedzeń i waśni narodowych zostały ostatecznie zastąpione programem emigracji Żydów. Publicyści ZDS wiązali go z kampanią na rzecz przyznania Polsce zamorskich kolonii. Miałyby one stać się miejscem schronienia i zamieszkania dla emigrantów żydowskich nie tylko z Rzeczypospolitej, ale i innych krajów europejskich, w których groziły im prześladowania³⁷.

³³ J. Rakowski, *op. cit.*, s. 22–23; *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, kadencja V...*, s. 58–61, 63–67, 69, 72, 77; T. Katelbach, *Zet...*, s. 20.

³⁴ Zob.: T. Katelbach, *Zet...*, s. 20; idem, *Spowiedź pokolenia...*, s. 226–227; J. Rakowski, *op. cit.*, s. 22–23.

³⁵ F. Lechnicki, *Polska i sprawa ukraińska*, NiP 30 III, 16 IV 1939, nr 11–14; W. Pełczyńska, *Zagadnienie białoruskie*, NiP 28 II 1937, nr 9, s. 6–7.

³⁶ Zob. m. in.: J. Faryś, *op. cit.*, s. 207.

³⁷ F. Królikowski, *Kwestia żydowska w Polsce*, NiP, 5, 19 VI; 3, 17 VII 1938, nr 21–28. Zob. też: *O dom dla „wiecznego tułacza”*, NiP, 23 VIII 1936, nr 29, s. 2. Warto tu przypomnieć, iż w świetle współczesnych badań struktura zawodowa mniejszości żydowskiej, charakteryzująca się wysokim procentem zatrudnienia w handlu, przemyśle i wolnych zawodach, była bardziej korzystna z punktu widzenia rozwoju nowoczesnej gospodarki niż struktura ludności polskiej – zob.: W. Michowicz, *Problemy mniejszości narodowych*, [w:] *Polska Odrodzona 1918–1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tomicki, Warszawa 1982, s. 312–313. Należy także pokreślić, iż propozycja emigracji Żydów w rzeczywistości nie mogła

Śpośród innych zagadnień społeczno-politycznych nadal uwagę środowiska przyciągała kwestia pozyskania dla obozu rządzącego młodzieży. Publicystyka „naprawiacza” akcentowała konieczność organizowania młodego pokolenia i znalezienia satysfakcjonującego dla niego miejsca w praktyce działalności politycznej i społecznej³⁸.

W dziedzinie gospodarczej przedstawiciele ZDS eksponowali konieczność przebudowy ekonomicznej kraju. Postulowali rozwój sieci komunikacyjnej i jej ujednoczenie, zwiększenie inwestycji publicznych w dziedzinie komunikacji i energetyki, realizację zasady planowania gospodarczego, usprawnienie handlu³⁹. W cyklu artykułów opublikowanych w piśmie „Naród i Państwo” Melchior Wańkowicz przedstawił entuzjastyczny opis budowy i znaczenia Centralnego Okręgu Przemysłowego⁴⁰.

Pod koniec lat trzydziestych polską opinię publiczną i uwagę elit politycznych zaprzętała w coraz większym stopniu pogarszająca się sytuacja międzynarodowa i oznaki zbliżającego się konfliktu zbrojnego. Również w prasie pozostającej w kręgu oddziaływania „Naprawy” rosła liczba artykułów poświęconych sytuacji politycznej w Europie i na świecie. Publicysta „Narodu i Państwa” już we wrześniu 1937 r. konstatował, że w Europie powszechne staje się poczucie braku stabilizacji w stosunkach międzynarodowych i przestrzegał przed możliwością wybuchu wojny. W marcu 1939 r., już po konferencji monachijskiej i upublicznieniu niemieckich żądań terytorialnych wobec Rzeczypospolitej, w momencie upadku okrojonych Czech, pismo podkreślało, że walka toczy się już nie o ocalenie porządku wersalskiego, ale o niedopuszczenie do niemieckiej hegemonii na Starym Kontynencie. W maju 1939 r. tygodnik wskazywał:

Jeśli stan Europy sprzed kilku miesięcy można było określić jako stabilizację niepokoju, to stan dzisiejszy jest już stanem stabilizacji pogotowia zbrojnego [...]⁴¹.

Wobec żądań niemieckich środowisko zajmowało postawę zdecydowanie negatywną:

Pokojowości naszej dawaliśmy i dajemy dowód [...] w całym wzajemnym stosunku, którego jednym z etapów był pakt o nieagresji z roku 1934. Jednak pakt o nieagresji – to [...] obowiązek poszanowania pokoju, nie ulegania zachciankom [...]. Jeśli strona niemiecka skłonna jest do takiego samego sposobu rozumienia słów i spraw prostych – może spać spokojnie.

rozwiązać kwestii żydowskiej w Polsce. Zrealizowanie tej idei wymagało znacznych środków finansowych, których państwo nie miało. Równocześnie wielu polskich Żydów nastawionych było niechętnie do tej koncepcji, wiążąc swą przyszłość z krajem dotychczas zamieszkiwanym.

³⁸ T. Katelbach, *O wychowaniu młodzieży*, NiP, 30 III 1939, nr 11–12, s. 6–7.

³⁹ Zob. m. in.: J. Rakowski, *Problemat przebudowy gospodarczej Polski*, NiP, 19 XII 1937, nr 49–50, s. 3–8.

⁴⁰ M. Wańkowicz, *Ognisko siły – COP*, NiP, 7, 21 XI, 5, 19, 31 XII 1937, nr 45–52.

⁴¹ *Stabilizacja pogotowia*, NIP, 31 V 1939, nr 19–20, s. 2.

Jeśli nie – niechaj szykuje dobrą armię i wzmacnia szansę zwycięstwa. My ze swej strony będziemy czynili to samo⁴².

Równocześnie publicyści ZDS odnosili się krytycznie do polityki „appeasementu”, prowadzonej przez Anglię i Francję w stosunku do Trzeciej Rzeszy, dowodząc, że kolejne ustępstwa wobec Niemiec nie mogą stanowić programu skutecznej polityki zagranicznej. Bardzo dobrze przyjęto w środowisku fakt udzielenia Polsce przez Wielką Brytanię gwarancji niepodległości (31 III 1939), zamienionych następnie na gwarancje dwustronne, polsko-angielskie (6 IV)⁴³.

„Naprawiacze” nie tracili z pola widzenia również polityki wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej. Jesienią 1937 r. w piśmie „Naród i Państwo” ukazała się interesująca analiza międzynarodowej kondycji komunizmu, perspektyw prowadzenia z nim walki, a także ówczesnej sytuacji Związku Sowieckiego. Autor publikacji zauważał:

Wytwarza się [...] wręcz tragiczna sytuacja, że państwa demokratyczne, broniąc własnego terytorium przed dokonaną lub spodziewaną agresją „Faszinternu” [...] zmuszone są w wielu wypadkach wspomagać pośrednio bolszewizm w jego międzynarodowej akcji wywrotowej. Naczelnym problemem doby współczesnej jest konieczność uwolnienia idei międzynarodowej walki z bolszewizmem z rąk niemieckiego, włoskiego i japońskiego imperializmu⁴⁴.

Pesymistyczna konkluzja brzmiała:

Dla Polski, która jest zagrożona nie tylko akcją Kominternu, ale i siłą zbrojną państwa sowieckiego, sprawa ta ma odrębne oblicze. Udział w „zbiorowym bezpieczeństwie przed bezprawiem”, wspólny z Sowietami, byłby dla nas niebezpieczeństwem nie mniejszym niż zamiary hitleryzmu. Problem ten sprowadza się więc do pytania, które z tych niebezpieczeństw jest nam bliższe⁴⁵.

Wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego pokojowi na obszarach Europy Środkowo-Wschodniej ze strony Trzeciej Rzeszy i Związku Sowieckiego, przedstawiciele ZDS postulowali porozumienie i ścisłą współpracę wszystkich państw regionu, nawiązując do idei Międzymorza. „Naprawiacze” krytykowali Czechosłowację, upatrując w jej antypolskiej postawie głównej przeszkody na drodze od normalizacji i zacieśnienia wzajemnych stosunków. Zajęcie Zaolzia spotkało się z pełnym poparciem ich środowiska⁴⁶.

⁴² *Ibidem*. Zob. też: *Między pokojem a wojną*, NiP, 26 IX 1937, nr 37–38, s. 5–6; *Nowa sytuacja Europy*, NiP, 30 III 1939, nr 11–12, s. 1–2; *Stabilizacja pogotowia*, NiP, 31 V 1939, nr 19–20, s. 2.

⁴³ Z. Domaniewski, *Rola zachodnich demokracji w ostatnim konflikcie*, NiP, 9 X 1938, nr 39–40, s. 3–5; *idem*, *Polsko-angielskie spotkanie*, NiP, 16 IV 1939, nr 13–14, s. 4–7; *Błędne rachuby Hitlera*, NiP, 1 VIII 1939, nr 25–26, s. 15–17.

⁴⁴ *Między pokojem a wojną*, NiP, 26 IX 1937, nr 37–38, s. 7–8.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ M. Niepołomski, *Czechosłowacja i Polska*, NiP, 10 IV 1938, nr 13–14, s. 3–4; M. Wańkowicz, *Owe dwa dni*, NiP, 9 X 1938, nr 39–40, s. 5–7.

Spośród zagadnień międzynarodowych nie dotyczących bezpośrednio Polski bądź dotyczących jej w mniejszym stopniu, uwagę „Naprawy” przyciągała przede wszystkim wojna domowa w Hiszpanii. Wydaje się, iż w latach 1936–1939 stanowisko Działaczy Społecznych ewoluowało w kierunku przychylności dla generała Franco. Wynikało to z ich przeświadczenia o szkodliwości dla Polski i Europy ustanowienia w Hiszpanii rządu uzależnionego od Kominternu, a pośrednio od Związku Sowieckiego. Równocześnie jednak publicysta „Narodu i Państwa” podkreślał, iż

zwycięstwo wojska narodowego w Hiszpanii przyniesie o tyle uspokojenie i lepszą przyszłość dla tego [...] narodu, o ile zwycięzcy [...] będą umieli wziąć na siebie zadanie poprawy bytu wielkich mas ludu, podniesienia ich i związania z życiem państwowym⁴⁷.

Program i działalność środowiska Działaczy Społecznych implikowały ich stanowisko wobec innych podmiotów życia politycznego Rzeczypospolitej. W stosunku do wywodzących się z szeregów „Naprawy” syndykalistów zachowywali oficjalnie życzliwość. Wiosną 1937 r. publicysta „Narodu i Państwa”, broniąc Związku Związków Zawodowych [dalej: ZZZ] i jego syndykalistycznego kierownictwa przed zarzutami „ulegania bolszewizmowi”, wysuwany przez środowiska narodowe i konserwatywne, stwierdzał, iż widać „mocny radykalizm społeczny” organizacji, ale i niewątpliwy patriotyzm mas robotniczych zrzeszonych w szeregach ZZZ⁴⁸. Jednakże we własnym kręgu oceniano syndykalistów bardziej krytycznie. Według Tadeusza Katelbacha

nieszczęście chciało, że Szurig [Jerzy, jeden z przywódców ZZZ i liderów „naprawiaczej” lewicy – przyp. P. W.] był wciąż pod urokiem sorelowskiego syndykalizmu i chciał go [...] przetransportować na obcy grunt polski [...]. Odszedłszy od społeczno-narodowej ideologii Zetu, zapatrzony w syndykalistyczne miraż, żegłował pryncypialnie na lewo [...]. Nie wierzyłem, aby ten kierunek mógł mieć przyszłość. Przestrzegąłem jego przywódców przed fiaskiem i odmówiłem swej współpracy w robocie ZZZ⁴⁹.

Po wejściu w skład OZN „Naprawa” nadal utrzymywała dobre stosunki z „grupą zamkową”, popierając zwłaszcza gospodarcze koncepcje Eugeniusza Kwiatkowskiego⁵⁰. Natomiast w samym Obozie ostro krytykowała środowiska konserwatywne za ambicje zdominowania organizacji i związaną z otoczeniem Walerego Sławka nacjonalistyczną grupę „Jutra Pracy” za jej przeciwdziałanie nawiązaniu przez OZN dialogu z opozycją⁵¹.

⁴⁷ W. Mazurkiewicz, *Hiszpania*, NiP, 10 IV 1938, nr 13–14, s. 7.

⁴⁸ *Na marginesie uchwał*, NiP, 14 III 1937, nr 11, s. 1–2.

⁴⁹ Zob.: T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia...*, s. 217–218.

⁵⁰ J. Gołębiowski (*Spór o etatyzm wewnątrz obozu sanacyjnego w latach 1926–1939*, Kraków 1978, s. 71) wskazuje, że grupa zamkowa wręcz wspierała „Naprawę”.

⁵¹ J. Rakowski, *Zetowcy i pilsudczycy...*, s. 21; *Komedianci*, NiP, 24 IV 1938, nr 15–16, s. 1–3.

Pomimo podejmowanych negocjacji ze stronnictwami opozycyjnymi, opinie o nich formułowane w kręgu ZDS pozostawały nadal bardzo krytyczne. „Naprawiacze” oskarżali obóz narodowy o propagowanie „anarchicznego nacjonalizmu”, zarzucali Polskiej Partii Socjalistycznej przestarzały program społeczno-polityczny, a Stronnictwu Ludowemu rewoltowanie wsi i przywoływanie minionych autorytetów (np. Wincentego Witosa)⁵². Atakowali również bardzo ostro polskich komunistów, wskazując na ich pełne uzależnienie od Związku Sowieckiego⁵³.

Osobne zagadnienie stanowił stosunek środowiska ZDS do instytucji Kościoła Katolickiego. Środowisko to domagało się przeprowadzenia wyraźnego podziału pomiędzy uprawnieniami władzy świeckiej a publicznymi kompetencjami Kościoła i ostro występowało przeciwko decyzji metropolity krakowskiego, arcybiskupa Adama Sapiehy, który 23 czerwca 1937 r., wbrew stanowisku rządu i prezydenta, zarządził przeniesienie trumny z prochami Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu⁵⁴. „Naprawa” zabrała również głos w ogólnonarodowej dyskusji na temat wolnomularstwa, która rozgorzała w Polsce w latach 1937–1938. Publicyści ZDS dowodzili, że wpływy masońskie w Rzeczypospolitej są znikome, a sami wolnomularze są lojalnymi obywatelami państwa⁵⁵.

Wydaje się, że w ostatnich miesiącach Drugiej Niepodległości środowisko ZDS zaczęło traktować OZN jako schyłkową formę rządów pomajowych, rozumianych jako autorytarna dyktatura piłsudczykowskiego ośrodka. Najprawdopodobniej „Naprawa” uznała, iż formuła ta wyczerpała już wszystkie swe atuty i twórcze możliwości. W tej sytuacji przywódcy ZDS zaczęli podejmować wysiłki w celu utworzenia nowego ośrodka politycznego, łączącego w swym programie tradycje piłsudczykowskie i zetowe. Nowa formacja, o czytelnym obliczu ideowym, nawiązująca do haseł silnego państwa, stabilnej demokracji, ale także sprawiedliwości społecznej, mogła mieć w przyszłości duże szanse na odgrywanie bardzo istotnej roli politycznej – w wypadku utraty przez dotychczasowe elity piłsudczykowskie wyłączności na sprawowanie rządów w Polsce. Stąd wśród działaczy ZDS pojawiła się tendencja do nawiązywania dialogu z ugrupowaniami opozycyjnymi, które

⁵² Zob. np.: *O duszę narodu*, NiP, 30 V 1937, nr 21–22, s. 1–2; *Słowa bez treści*, NiP, 2 V 1937, nr 18, s. 1; T. Katelbach, *Opozycja twórcza i anarchizm opozycyjny*, NiP, 13 XI 1938, nr 43–44, s. 13–14.

⁵³ *Patriotyzm do odwołania*, NiP, 25, IV 1937, nr 17, s. 1.

⁵⁴ *Kościół i Rzeczpospolita*, NiP, 27 VI 1937, nr 25–26, s. 1–2.

⁵⁵ *Masoneria*, NiP, 17 VII 1938, nr 27–28, s. 1. O przeciwstawianiu się przez „naprawiaczy” czynieniu z wolnomularstwa centralnego problemu polskiej polityki wewnętrznej zob. też w: L. H a s s, *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, Warszawa 1987, s. 194–195.

traktowano jako przyszłych koalicjantów i uczestników rządów. Przedstawiciele „Naprawy” liczyli, że po zdemokratyzowaniu ustroju i odejściu od modelu autorytarnego, piłsudczycy, a wśród nich dynamiczny nurt wywodzący się z Zetu, zajmą trwale i poważne miejsce na scenie politycznej Rzeczypospolitej⁵⁶. Przewidywali, że demokracyzacja stosunków politycznych odbędzie się stopniowo i drogą pokojową, z zachowaniem zasady silnej władzy wykonawczej. Swą rolę widzieli m. in. w przygotowaniu tej zasadniczej reformy państwa.

Przemysław Waingertner

„AMENDATORS” IN THE NATIONAL UNIFICATION CAMP

After the death of Piłsudski and the dissolution of the Non-party Block of the Co-operation with the Government (BBWR) – in the period of the aggravating decomposition of the post-May camp, the group o „Naprawa” (in the years 1926–1939 known subsequently as: Związek Naprawy Rzeczypospolitej – the Union of the Amendement of the Republic, Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast – the Union of Labour of Villages and Cities, and Związek Działaczy Społecznych – the Union of the Social Activists) – tried to play a role of the programme creating centre concentrating the dispersed Piłsudski’s supporters. In aspring 1937 the „Amendators” supported the founding of the National Unification Camp (OZN) and joint it. The aggravating international situation of Poland convinced them to support the idea of the national consolidation under the leadership of the „successor of the Commander” (Piłsudski) – General Inspector of the Military Forces – Edward Rydz-Śmigły. Initially „Naprawa” proclaiming the necessity of the political dialogue between the Piłsudski’s supporters and the Polish Socialist Party, Polish Peasant Party and Polish Labour Party as well as the idea of the tolerant state policy towards national minorities, played the role of the inner opposition within the OZN. It opposed the national and totalitarian tendencies that dominated in the leading circles of the Camp. In the years 1938–1939 when the personal changes in the leadership of the OZN had been already completed and the political position of the Camp had been shifted into the direction of more moderate state-national ideology, the „Amendators” won quite a considerable influence on the shaping of the programme and the acitivity of the Camp. It seems they considered the OZN as a decadent form of the post-May system of ruling of the country embodied by the authoritarian dictatorship of the Piłsudski’s supporters. They stressed the necessity to democratize in an evolutionary way the political relations in the country. Referring to the slogans of the strong state, stabile democracy and social justice they tried to create the political centre with and ideological programme clear and attractive for the electorate.

⁵⁶ O ambicjach „naprawiaczej” prawicy odegrania samodzielnej roli politycznej w wypadku fiaska OZN zob. m. in. w: T. K a t e l b a c h, *Zet...*, s. 42; i d e m, *Spowiedź pokolenia...*, s. 241.